

**DZIENNIK WILEŃSKI**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 5 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tablicy (6 linowa) 30 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

**NIEMCY W NOWEJ FAZIE POLITYCZNEJ.****Starcie rządu z parlamentem.  
Konflikt Reichstagu z Rządem.  
Policja w Reichstagu.**

BERLIN (Pat). Aktualnością dnia dzisiejszego było posiedzenie stałej komisji Reichstagu i przebieg konfliktu pomiędzy rządem Rzeszy a parlamentem. Komisja stała ochrony praw parlamentu, zwołana przez posła socjal-demokratycznego Loebego, zebrała się przed południem. Jako przedstawiciel rządu Rzeszy zabrał głos na samym wstępie dyrektor ministerjalny Gotheimer, który przedstawił stanowisko rządu w sprawie prawomocności rozwiązania parlamentu i nieważności uchwał, przyjętych przez Reichstag. Gotheimer odczytał list, jaki nadesłał przewodniczący Goering na ręce kanclerza von Papena i zawiadamiając o wyrażeniu przez parlament obecnemu rządowi Rzeszy wotum nieufności i uchyleniu dekretu gospodarczo-finansowego prezydenta Rzeszy.

Z listu tego, jak i z oświadczeń, złożonych wczoraj, wynika — zdaniem przedstawicieli rządu Rzeszy, że przewodniczący Reichstagu nie uznaje rozwiązania parlamentu, a zwołanie posiedzenia komisji głównej pozostaje znowu z tem w sprzeczności.

Rząd Rzeszy gotów jest prowadzić rokowania — oświadczył Gotheimer — z komisją stałą Reichstagu, zgodnie z art. 35 konstytucji. Rząd przystąpi do tego rodzaju rokowań dopiero wtedy, gdy prezydent Reichstagu wycofa wspomniany list.

Po złożeniu tej deklaracji dyr. Gotheimer opuścił salę obrad. Zkolei przewodniczący Reich-

tagu Goering oświadczył, że uznając prawomocność rozwiązania parlamentu, trwa jednak nadal na stanowisku, że przeprowadzone rokowania są również ważne. Wówczas socjal-demokraci zgłosili wniosek natychmiastowego zaproszenia na posiedzenie komisji kanclerza v. Papena i ministra spraw wewnętrznych Gayla. Po ożywionej dyskusji, w której przedstawiciel niemiecko-narodowych solidaryzował się ze stanowiskiem rządu i atakował postępowanie prezydenta Reichstagu, wniosek przyjęto.

Goering zgłosił dalej protest przeciwko dokonywaniu przez policję w nocy rewizji w gmachu Reichstagu. Komisja przyjęła rezolucję, stwierdzającą nietykalność parlamentu i domagającą się niezwłocznego ukarania winnych.

Po wznowieniu posiedzenia, które przerwano do godziny 1 po poł., nadeszło do komisji pismo, w którym rząd Rzeszy stwierdził, że podtrzymuje swe stanowisko, wyrażone przez dyr. Gotheimera i że żaden z ministrów się nie zjawi na posiedzenie komisji dopiero, dopóki przewodniczący Goering nie cofnie swojego listu. Komisja przeciwko głosom niemiecko-narodowych przyjęła rezolucję, stwierdzającą, że odmowa rządu co do zjawienia się w komisji jest sprzeczna z konstytucją. Wbrew głosom niemiecko-narodowych i hitlerowców postanowiono zwrócić się w tej sprawie do prezydenta Hindenburga.

BERLIN (Pat). Ubiegłej nocy policja wkroczyła do gmachu Reichstagu, przeprowadzając szczegółową rewizję w lokalu klubowym partii komunistycznej oraz w piwnicach. Władze policyjne otrzymały poufne informacje, że wewnątrz gmachu znajduje się maszyna piekielna. Jak zaznacza

komunikat prezydium policji, rewizja nie potwierdziła tych podejrzeń. Przeciwko wejściu policji do gmachu Reichstagu oraz przeciwko dokonaniu rewizji dyrektor gmachu parlamentu złożył ostry protest. Komendant oddziału policyjnego protest ten zignorował, kontynuując poszukiwania.

**Rząd bojkotuje Reichstag.**

BERLIN (Pat). W dni 13 b. m. po południu zebrała się na zebranie komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Ponieważ na posiedzenie nie zjawił się przedstawiciel rządu, komisja uchwaliła po dłuższej dyskusji wezwać kanclerza Papena, ministra spraw zagranicznych Neuratha i ministra

Reichswchry Schleichera do niezwłocznego przybycia. Komisja, oczekując odpowiedzi ministrów, odczytała się na jedną godzinę. Na posiedzenie komisji obecni byli, prócz licznych członków komisji, również przedstawiciele Rady Państwa Rzeszy.

**Rząd przestrzeżać będzie zasad Konstytucji.**

BERLIN (Pat). — Dotychczas brak wszelkich danych co do tego, jaki przebieg przyjął wypadek polityczny. Rząd Rzeszy zajął stanowisko wyczekujące i zapowiedział powzięcie decyzji dopiero za kilka dni. W kolach rządowych podkreślają jednak, że rząd przestrzeżać będzie w swem postępowaniu zasad konstytucji nie zamierzając dokonywać zmian w prawie wyborczym. Co najwyżej drogą dekretu dokonane będą pewne zmiany w postanowieniach ordynacji wyborczej zwłaszcza o ile dotyczy to dzielnika wyborczego, który ma ulec zmianie. Rząd posiada jeszcze 4 tygodnie czasu do wyznaczenia no-

wych wyborów. Przedewszystkiem brany jest pod uwagę dzień 6 listopada, o ile sytuacja nie ulegnie jakimś powikłaniom z powodu zakłócenia porządku i spokoju. Komplikacje może wywołać pozatem zapowiedziane przekazanie spornych kwestyj Trybunałowi Stanu, który nawet w razie uznania swej niekompetencji będzie musiał poddać przedtem sprawę szczegółowemu zbadaniu. Sprawa reformy konstytucji, zapowiedzianej wczoraj przez kanclerza Papena, znajduje się na dalszym planie tak że będzie zatwierdzona dopiero najprawdopodobniej po ukończeniu planu prac na najbliższych 12 miesięcy.

**Kiedy odbędą się wybory?**

BERLIN (Pat). Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung”, oświadczenie ministra Gayla w sprawie rozpisania nowych wyborów wywarło w kolach politycznych wielkie wrażenie. Prasa,

zwłaszcza dzienniki prorządowe, podkreśla, iż minister wyraźnie uzależnił rozpisanie nowych wyborów od utrzymania porządku i spokoju w kraju.

**Niemieckie pogotowie wojenne.**

W związku z niemiecką notą o uzbrojeniu, na którą świeżo Francja dała odpowiedź, zamieszcza gen. E. de Henning-Michaelis ciekawe wiadomości o niemieckim pogotowiu wojennym: W nocie niemieckiej mającej charakter ultimatywny, znajdujemy skromną uwagą o trudnościach podwyższenia „tak małego” budżetu wojskowego Niemiec. Dla kogo ta uwaga jest przeznaczona, trudno zrozumieć. Publiczna tajemnicą jest, że budżet ten, dopuszczający szerokie możliwości wydawnego rozwoju zbrojeń, jest niesłychanie wysoki i że dzięki niemu Niemcy potrafili w ciągu lat 13 od czasu zawarcia pokoju, gwałciec bezkarnie klauzule traktatu, doprowadzić swą armię do wysokiego rozwoju. Posiada więc ona dobre zorganizowane dowództwo naczelne i sztaby poszczególnych, wzorową kadre, ustalony system mobilacyjny, wyszkolone rezerwy, olbrzymie zapasy sprzętu wojennego i doskonale rozwinięty przemysł wojenny.

Skorozatem Niemcy posiadają już tak starannie przygotowane narzędzie wojny, zjawia się pytanie, czemuż występują obecnie z żądaniem, alarmującym — przynajmniej sąsiadów najbliższych. Odpowiedź jest łatwa. [Potrzeba zachowania do chwili obecnej częściowo tajemnicy w sprawie organizacji armii wywołata pewne niedogodności, głównie natury technicznej. Np. zbrojonią broń pancerną wyrabia się w kraju w ilości dostatecznej ale w sposób zakonspirowany. Czołgi i samochody wytwarzają się z częściami sprawdzianymi ich sprawności na manewrach jest zatem utrudnione, demonstruje się zamiast maszyn tylko futerały. Trudno również sprawdzić rzeczowe transporty ciężkiej artylerji, tak przez Niemców celonej, przy pomocy trójki motorowej dokonywać ćwiczeń z bojowymi eskadrami lotniczymi.

Komplikacje te spowodowały rozwój niektórych działów technicznych poza granicami kraju. Niemcy posiadają w Norwegji, Szwecji i Holandji 15 fabryk amunicyjnych, założy szereg pierwszorzędných zakładów lotniczych w Rosji, gdzie się również szkoli personel bojowy floty powietrznej.

Wszystkie te utrudnienia niecierpliwią Niemców, gdyż nie dają możliwości gruntownego sprawdzenia całego aparatu technicznego, powodują w planie pogotowia wojennego pewną stratę czasu...

Odpowiednią chwilę dla swego wystąpienia wybrały Niemcy doskonale. Rozumieją dobrze, że z wyjątkiem Francji inne wielkie państwa nie widzą obecnie niestety bezpośredniego interesu w poskramianiu wojowniczych zapędów niemieckich. Przewidują również, że republika Francji nie będzie zanadto bojowa. Nadręjni nie zafantają im znowu, a z notami papierowymi dają oni sobie zawsze radę.

Niema wątpliwości, że pierwsze wystąpienia zaczepne Niemców będą zwrócone przedewszystkiem przeciwko Polsce, a znając tradycje niemieckie, charakter ich polityki i strategii, można łatwo przewidzieć, jak one się objawią: nagły napad na Pomorze po sprowokowaniu jakiegoś rzekomego aktu agresji polskiej; dalej uzyskanie zaskoczenia dla pochwylenia inicjatywy działań wojennych w swoje ręce i dążenie do rozbicia niegotowej jeszcze do walki armii polskiej; opóźnienie Pomorza i krzyk na cały świat o polskich zbrodniach dla wywołania pomyślniej dla siebie opinji; mają przeciwko sobie doskonale zorganizowaną propagandę prasową.

Wobec coraz groźniejszej sytuacji należyte przygotowanie do zbrojnej kontrakcji jest dla Polski koniecznością nagłą. Pogotowie wojenne na naszych zie-

**Wycieczka dziennikarzy zagranicznych w Polsce.**

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Przyjechała do Warszawy wycieczka literatów i dziennikarzy szkockich, a w czwartek przybywa wycieczka dziennikarzy lotewskich w liczbę 7 osób.

**Podwyższenie cła od krochmalu ryżowego**

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Od 13 września wchodzi w życie rozporządzenie podwyższające cła przywozowe o 100 proc. na krochmal ryżowy.

**Wyrok w procesie „Szpicbródki”.**

WARSZAWA (Pat). W dniu 13 b. m. w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie o okradzenie zakładu jubilerskiego Jagodzińskiego oraz przygotowanie włamania do Banku Polskiego w Częstochowie. Na mocy wyroku skazani zostali Stanisław Cichoński (t. zw. Szpicbródka) i Stempel Adam na 6 lat więzienia, Marjan Brzeziński, Dy-

lewski, Andrzejczak i Jan Weiss — na 4 lata więzienia, Wacław Daszkiewicz, Stanisław Szewczyk, Nuta Woginiak — na 3 lata więzienia, Eugenja Märecka — na rok więzienia, bracia Henryk i Wacław Majcherkiewicz oraz Kazimiera Domańska zostali uniewinnieni, Władysław Dąbrowski zaś — zwolniony od kary.

**Dzisiaj zrana Gorgulów odda głowę pod nóż gilotyiny.**

PARYŻ (Pat). Wobec odrzucenia przez prezydenta Lebrun próby o ulaskawienie mordercy

prezydenta Doumera, Gorgulowa, wyrok śmierci zostanie wykonany w dn. 14 b. m. o wschodzie słońca.

**Gandhi koniecznie chce głodować.**

SIMLA (Pat). Wedle informacji z kuluarów zgromadzenia ustawodawczego rząd wypuści Gandhiego na wolność prawdopodobnie 20 b. m. Niezwłocznie potem Gandhi miałby rozpocząć strajk głodowy.

LONDYN (Pat). Omawiając efekt ostatniej decyzji Gandhiego, „Daily Telegraph” donosi z Bom-

baju, że postanowienie Gandhiego będzie miało poważny wpływ na sytuację ogólną w Indiach. W szczególności obala ono wszystkie widoki współpracy Hindusów, zamierzonej przez rząd Wielkiej Brytanji na konferencji Okrągłego Stolu, która ma być zwołana w listopadzie.

**Narodowcy czescy przeciwko przyjazdowi Trockiego.**

MORAWSKA OSTRAWA (Pat) Narodowo-demokratyczna prasa czeska przyjęła z niezadowoleniem wiadomość o wydaniu przez rząd czeskosłowacki zezwolenia na przyjazd Trockiego do Pilszczan.

Domaga się ona jego aresztowania w razie przyjazdu i postawienia przed sąd za zamordowanie w Rosji Sowieckiej legionistów czeskich w czasie wojny światowej.

**Wojna na Dalekim Wschodzie.**

PARYŻ (Pat). Słynny generał Ma-Czan-Szan, o którego śmierci podawały źródła japońskie, ogłasza, iż odmówił kilka zwycięstw nad wojskami japońsko-mandżurskimi i posunął się na północny zachód od Charbinu. W miesiącu Kirynie ogłoszono stan wojenny ze względu na zbliżanie się oddziałów ochotników chińskich. Sytuacji tej Japonia stawia czoło po podpisaniu układu z państwem mandżurskim.

PARYŻ (Pat). Jak donoszą z Kantonu, pomimo przyrzeczeń władze lokalne są bezsilne wobec kampanji antyjapońskiej, która

rozwinęła się niezwykle szybko. W/g oficjalnego komunikatu chińskiego, w Mukdenie i okolicy panuje wielka panika. Czołgi i samoloty bombardujące sięj wielkie zniszczenie. Źródła japońskie potwierdzają, że działalność partyzantów chińskich w południowej Mandzurji, głównie zaś w okręgu Charbinu, przybiera takie rozmiary, iż konieczne stało się wstrzymanie komunikacji kolejowej w nocy. Wczoraj wieczorem, po raz trzeci w ciągu ostatnich dni, partyzanci zaatakowali podróżnych, przy czym jeden Japończyk poniósł śmierć.

**Japonia uznaje państwo mandżurskie.**

TOKIO (Pat). Plenarne posiedzenie rady prywatnej doradziło cesarzowi wyrażenie zgody na

uznanie nowego państwa mandżurskiego.

**Wojna w Mandzurji.**

SZANGHAI (Pat). — Bandydzi mandżurscy zastakowali pociąg między Czang-Czun a Charalimem. W/g informacyj ze źródeł japońskich 7 żołnierzy japońskich i mandżurskich [zostało zabitych. 12 jest rannych. Bandydzi uprowadzili 30 podróżnych. Wobec coraz częściej powtarzających się

napadów bandyckich na pociągi, władze kolei wschodnio-chińskiej postanowiły wstrzymać ruch kolejowy na całej linji w godzinach wieczornych. Począwszy od dnia dzisiejszego nocny ruch na kolei wschodnio-chińskiej został całkowicie przerwany.

**Anglja o odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką.**

LONDYN (Pat). Omawiając odpowiedź Francji na żądania niemieckie, „Morning Post” stwierdza, że rząd angielski przyjął tezę francuską, gdyż żądania niemieckie, dotyczące sygnatarjuszy traktatu wersalskiego, mogą być omawiane tylko przez wszystkich razem.

W związku z tem Foreign Office zaproponowało Herriotowi odroczenie narad genewskich w celu umożliwienia zainteresowanym mocarstwom, a mianowicie Francji, Italji, Polsce i Anglii naradzenie się wspólne nad stanowiskiem, jakie należy w tej sprawie zająć. Herriot jednak — pisze dziennik — nie zgodził się na odroczenie, gdyż stanowiłoby to częściowe przyjęcie niemieckiego ultimatum.

**Sala do wynajęcia**  
na odczyty i zebrania.  
Orzechowej 11.  
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

**Narady w Reichstagu.**

BERLIN (Pat). W Reichstagu panuje od samego rana wielkie ożywienie. Posiwoie zjawili się na posiedzeniu frakcji i komisji, zwołane na przedpołudnie. Frakcja socjal-demokratyczna rozpoczęła obrady o godz. 10 rano. O godzinie 11 zwołane zostało posiedzenie komisji stałej, a o godzinie 3 po poł. zbiera się komisja zagraniczna. Równocześnie niemiecko-narodowi zwołali posiedzenie frakcji w gmachu Sejmu pruskiego.

Prasa poranna zajmuje się pierwszymi kombinacjami w związku z mającym nastąpić rozpisanem nowych wyborów. Wskazuje się przytem na fakt, że dzień 6 listopada jest terminem ostatecznym przeprowadzenia nowych wyborów. Krążą nadto pogłoski o mających nastąpić zmianach ordynacji wyborczej.

BERLIN (Pat). W poniedziałek późnym wieczorem odbywały się w hotelu Kaiserhof poufne narady

**Centrum przeciwko rozwiązaniu Reichstagu.  
Niemiecko-narodowci za Hindenburgiem.**

BERLIN (Pat). Frakcja centrum uchwalila rezolucję, w której nazywa rozwiązanie Reichstagu krokiem szkodliwym dla interesów społeczeństwa i gospodarki. Zdaniem frakcji rząd mógł i powinien być nie dopuścić do zaostreżenia wewnętrzno-politycznych stosunków. Frakcja centrum za swej strony wszelkimi sposobami starała się doprowadzić do współpracy na gruncie rzeczowym między rządem a parlamentem. Wszelkie

jednak podejmowane w tym kierunku starania były przez rząd paralizowane. Frakcja niemiecko-narodowa ogłosiła komunikat określający taktykę narodowo-socjalistycznego Reichstagu Goeringa jako jawną rewoltę przeciw głowie państwa. Niemiecko-narodowci oświadcza komunikat, będą nadal walczyli pod hasłem wzmocnienia autorytetu prezydenta Hindenburga, przeciwko parlamentowi oraz wszechwładzy stronniczym.

**Protest przeciwko rozwiązaniu Reichstagu.**

BERLIN (Pat). Stała komisja ochrony praw parlamentu przyjęła wniosek przedstawicieli centrum, stwierdzający: 1) że rozwiązanie Reichstagu sprzeczne jest z art. 25 konstytucji, ponieważ obawa, wyrażona w dekreście rozwiązującym co do tego, że Reichstag mógłby zarządzić uchylenie pewnych rozporządzeń nadzwyczajnych, nie jest przewidziana w konstytucji jako dostateczna podstawa do rozwiązania parlamentu.

2) Rozwiązanie sprzeczne jest z postanowieniami art. 48 konstytucji, ponieważ narusza prawa parlamentu do występowania z żądaniem uchylenia dekretu, zaś w razie powtórzenia się takiego rozwiązania doprowadziłoby to do pozbawienia parlamentu przysługujących mu uprawnień.

Wniosek ten, wraz z wnioskiem narodowych socjalistów, domagającym się uznania wczorajszego głosowania w Reichstagu za zgodne z konstytucją, przyjęto w całości głosami przeciwko niemiecko-narodowym. Podobną większość głosów przyjęło również wniosek narodowych socjalistów, wzywający do niezwłocznego ogłoszenia terminu nowych wyborów do Reichstagu.





# Z KRAJU.

## Powodzenie komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno.

RYGA—TALLIN. Komunikacja lotnicza na linii Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin cieszy się dużą rrekwencją podróży. Samolotami tej linii przewożona jest również spora ilość bagażu, towarów i poczty. W dniu 12 IX. przewieziono z Warszawy do Wilna 8 podręcznych, 106 kilogramów, bagażu, 27 kg. towarów i około 1 kg. poczty.

## Tajemnicze zabójstwo w Głębokiem.

Duże wrażenie wywołała w Głębokiem tajemnicza śmierć niejakiego Stanisława Jantowskiego. Narazie udało się ustalić, że Jantowski został zabity przez Aleksandra Duszewskiego. Dalsze dochodzenie policyjne stwierdziło, że zabójca zaraz po dokonany mordzie przedostał się w drodze nielegalnej do ZSSR. Istnieje przypuszczenie, że Duszewski działał z polecenia GPU, i zabójstwo miało tło polityczne.

# Z pogranicza.

## Przed wymianą więźniów politycznych z Sowieciami.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj do Mińska przybył specjalny pociąg z partią więźniów politycznych, którzy będą wymienieni na więźniów komunistów z Polski. Jutro ma przybyć pociąg z więźniami-księżmi z ks. Skalskim na czele.

Wszystkich więźniów mających ulec wymianie bolszewicy z Mińska przywożą w dniu 15 b. m. o godz. 9 rano. Więźniowie polityczni z Polski również rano na dzień 15 b. m. przywiezieni zostaną do Stalpców.

## Epidemia tyfusu w Mińszczyźnie.

Z pogranicza donoszą, iż w okręgu kojdanowskim, zasławskim i ostroszkiem panuje straszna epidemia tyfusu plamistego. Choroba ta szaleje już od dłuższego czasu i władze sanitarne są bezradne. Setki włościan, kobiet i dzieci zapadło na tę niebezpieczną chorobę. Kilkanaście osób zmarło.

Wobec tego, że okręg zasławski i kojdanowski graniczy z powiatem wołyńskim, na tym odcinku nie są przepuszczani przez granicę uchodzący z Rosji sowiec-

## Zajęcie na linii Niegoretoje — Kojdanów.

Ze Stalpców donoszą, iż 10 bm. na linii Niegoretoje—Kojdanów agenci G. P. U. pochwytili 3-ch osobników, którzy obezwładniwszy trzech konduktorów, wyrzucili ich z pociągu i w zabraniem im przebrani zamierzali dostać się do Polski. Zatrzymanymi osobnikami okazali się trzej b. studentów pod silną eskortą w specjalnym zakratowanym wagonie odwieziono do Moskwy.

## Lustracja granicy sowieckiej zakończona tragicznie.

W ub. sobotę podczas niespodziewanej lustracji strażnic sowieckich przez specjalną komisję z Połocka, jeden z żołnierzy sowieckich, stojących na straży przy brzegu rzeki Dźwiny w rejonie Drysy postrzelony śmiertelnie jednego z członków komisji

# „Piatiletka“ za pieniądze burżuazji.

Za niespełna dwa miesiące obchodzić będą bolszewicy 15-tą rocznicę zagarnięcia władzy w Rosji. Piętnaście lat trwa ten system, któremu niektórzy przeprowadzili najwyżej dwa albo trzy lata życia. Jakże mylnie były te rachuby.

Ale równie złudnemi, jak nadzieje wrogów bolszewizmu, okazały się plany i obietnice władców Kremla. Nie utworzono w Rosji „czerwonego rajfu”, nie zapewniono ludowi rosyjskiemu dobrobytu. A przecież czasu na to nie brakowało. Gdybyśmy nawet z tych piętnastu lat odliczyli pierwszych pięć stanowiących okres wojen domowych, to jeszcze pozostałoby lat 10. Spory to smażek czasu, wystarczający na urządzenie i przebudowę państwa. Zrobiono to, ale właśnie tam, gdzie zmiany są największe, sytuacja jest najgorsza.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do rolnictwa. Tu przewrót dokonał się niesłychany. Prywatnej własności chłopskiej już prawie niema. Wszędzie „sowchozy” i „kolchozy”. Ale też zato wyniki są coraz gorsze. Mimo ogromnego zwiększenia powierzchni zasiewów, mimo stosowania nowoczesnych maszyn rolniczych, co jest niewątpliwie dużym postępem, trudności aprowizacyjne są wciąż ogromne. Przedwojenna Rosja wywoziła przeciętnie 11 milionów ton zboża rocznie, za czasów bolszewickich wywóz ten w ogóle zanikł, później znowu się rozpoczął, ale nie może osiągnąć ani połowy cyfr przedwojennych.

Mimo to jednak, Sowieci będą usiłowały prawdopodobnie sprzedać coś zboża zagranicą, bo jest ono przecież jedną z głównych pozycji w ich bilansie handlowym. A bez pomyslnego bilansu handlowego nie może być mowy o kupowaniu maszyn, potrzebnych do uskutenienia „piatiletki”.

## „Czy nie Litwin?”

Pod takim tytułem zamieszcza pismo litewskie „Wiln. Rit.” notatkę poświęconą pamięci por. Żwirki, treści następującej: „W zesłym miesiącu w Berlinie odbył się międzynarodowy zwoływ lotniczy, na których zdobył pierwsze miejsce i otrzymał nagrody lotnik polski por. Żwirko, pochodzący z Wilna. Polacy wileńscy nie wiedzą, jak się mają czasy. Obecnie jednak mówią szeroko o mieście o tem, że porucznik Żwirko nie jest Polakiem, ale Litwinem.”

Alę oczywiście! I to nie jeden Żwirko. Wiadomo, że Verdi był pierwszym wydawcą „Aidas”, a więc niechybnie Litwinem. O tem, że Kant był Litwinem, wie świat cały. No, a Mickiewicz sam przecież pisał: „Litwo, ojczyzno moja”. Sienkiewicz pisał, jak wiadomo, początkowo pod pseudonimem „Litwas”, o tem zaś, że tacy wybitni meżowie, jak Lithgow Wiljam, Litolf Henr., Litta Wawrzyniec i Pompejuż, Littara Wincenty, Littarini Ag., Little Wiljam, Littleton Franc. i Edward, Littre Aleks. i Maks., Littrow Józef, Karol i Henryk byli pochodzenia litewskiego, samo brzmienie ich nazwisk świadczy niezbicie!

nu rolnictwa i kryzysu przemysłu, który wciąż jeszcze jest zależnym od dowozu z zagranicy, bilans handlowy Rosji jest niekorzystny.

Złudzeniem okazał się plan uniezależnienia Rosji od państw „kapitalistycznych”. Im bardziej rozwijają bolszewicy swój przemysł, tem bardziej są zależni od „świata burżuazijnego”, bo tem więcej potrzebują maszyn i tem więcej klientów, którymi mogli swoje towary sprzedawać. I oto mamy zjawisko paradoksalne: z jednej strony działacie kominternu wzdychają do całkowitego załamania się produkcji w świecie kapitalistycznym, bo od tego zależy wybuch rewolucji, z drugiej strony specjalści w komisariacie handlu z ukrytą troską badają wszelkie objawy kryzysu w państwach kapitalistycznych, bo im większy ten kryzys, tem mniej można im sprzedać.

Obroty handlu sowieckiego kurczą się tak samo jak obroty innych państw. W pierwszym kwartale 1932 roku wywóz z Rosji był prawie dwa razy mniejszy, niż w 1-y m kwartale 1930 roku. Do wów również się zmniejszył, ale nie w tym samym stopniu. To też w bilansie handlowym Rosji jest niedobór. W roku 1931 przywóz był o 300 milionów rubli większy, niż wywóz. A ponieważ Rosja już wtedy była bardzo zadłużona, więc właściwie powinnaby nastąpić katastrofa. Skoro nie można zwiększyć wywozu, bo niema co wywozić, względnie brak nabywców, to trzeba ograniczyć przywóz, ale to znowu wstrzymuje uprzemysłowienie Sowieców. Wszak maszyny stanowiły około 50 procent całego importu sowieckiego. Teraz rząd sowiecki ograniczył ten dowóz, ale wciąż jeszcze kupuje więcej niż sprzedaje.

Cóż ratuje Rosję w tych kłopotach? Kredyty europejskie i amerykańskie. Choć Sowieci są już winni różnym państwom ogromne sumy, przemysł niemiecki, angielski i amerykański wciąż daje bolszewikom długoterminowe kredyty. Wywozi maszynami cierpliwie całymi latami czeka na należność. Daje dogodne warunki, by ubiec konkurentów.

Dzięki tej pomocy rywalizujących między sobą kapitalizmów państwo bolszewickie, czyhające na zgubę tychże kapitalizmów, utrzymuje się i próbuje przeprowadzać swą „piatiletkę”. Za pieniądze śmiertelnego wroga przygotowuje dlań, bezskutecznie co prawda, narzędzia zniszczenia.

- Kto wygrał na loterji?**  
(3 ci dzień ciągnięcia).  
25,000 zł. Nr.: 2828.  
15,000 zł. Nr.: 63242.  
10,000 zł. Nr.: 87973.  
5,000 zł. Nr-y: 55597 137318  
139333 152602.  
3,000 zł. Nr-y: 14963 58235 151393.  
2,000 zł. Nr-y: 2393 2422 5906  
9505 16955 22351 30910 33444  
38597 43156 58726 73880 77074  
85246 106740 116465 117393 157244  
1,000 zł. Nr-y: 2616 5524 7770  
8092 11149 15868 29789 35771  
35068 49544 50353 51664 63668  
65644 848 70727 74137 75527  
77312 78081 702 79185 89546  
91171 93231 96674 98140 103401  
104713 106148 124843 129895  
135115 136116 140518 141392  
146366 148253 157644 159275.

- (4 ty dzień ciągnięcia).  
**Zł. 75.000 — 103448**  
Po zł. 10.000 15109 69237  
79145 126170  
Po zł. 5.000 44968 100661  
114361 131469 135631.  
Po zł. 3.000 14058 81472 88158  
111280 119527 129430 147776  
149309.  
Po zł. 2.000 22508 24703 27609  
30190 36090 44813 49838 49910  
78436 82449 85060 101937 109098  
122489 139613 156242.  
Po zł. 1.000 103 3191 6698  
7:54 23354 25332 31718 32630  
37055 46372 60044 62769 68004  
78177 81789 92353 105213 112428  
113824 122672 122673 128288  
136347 143667 148160.  
WARSZAWA (Pat) W 5-m  
dniu 5 klasy 25 Loterji Państwo  
wej ważniejsze wygrane padły  
na numery nast.:  
Zł. 15 tys. — 33 488, 133 047,  
144 956.  
Zł. 5 tys 43 929, 157 229.  
Zł. 3 tys. — 8 919, 68 143,  
101.001, 104.171, 105 937, 123 174

**G I E L D A.**

WARSZAWA (Pat) 13. IX 1932 r.

**Waluty i dewizy**

Belgia	123,73—124,04—123,47
Holandja	358 1/4—359,40—357,60
Londyn	31,05—31,20—30,90
Nowy York	tesel 8,925—8,945—8,905
Paryż	34,96—35,05—34,87
Szwajcaria	172,35—172,75—173.
Włochy	45,80—45,78—46,10.
Berlin	211,50.
Tendencja niejednoclita.	
<b>Papieru procentowego</b>	
5% konwers. 40	
6% dolarowa 53—52 1/2	
4% dolarowa 48 1/2—48,0	
7% dolar. 51 1/2—50,75—51,25.	
8% oblig. BGK. 93	
8% L. Z. m. Warsz. 57 — 56 1/2 — 57 1/2	
8% L. Z. m. Czechofow 53 1/2	
8% L. Z. m. Lodz 55 1/2	
10% L. Z. m. Siedlec 51 1/2 — 52	
Tendencja słabsza.	
<b>Akcje</b>	
Bank Polski 84—82 1/2, Ostrowiec	
serja „B” 78 1/2, Starachowice 8,75. Ten	
dencja słabsza.	
<b>Pożyczki polskie w Nowym Yorku</b>	
Dolarowa 56. Dillonaowska 60. Warszawska	
40,12 1/2. Śląska 41.	

Reklama jest  
dźwignią handlu.

**DŹWIĘKO-CASINO**  
Wielka 47. tel. 18-14.

**„ZŁOTO“**  
B r o i l g ł. RICHARD ARLEN, MARY BRIAN I WILLIAM BOYD (senior). Dla młodzieży dozwolone. Nad program: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foxy”. Ceny od 25 gr. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, w dnje świąteczne o g. 2-ej.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż  
**WĘGLA i DRZEWA**  
OPALOWEGO  
**«CENTROOPA Ł»**  
Zamkowa 18 Wilno Tel. 17-90.

**POLSKA SKŁADNICA SPORTOWA „START“**  
tel. 400 ul. Królewska 1  
Poleca sprzęt do wszelkich sportów  
**UBIORY GIMNASTYCZNE**  
**GRAMOFONY PŁYTY**  
We wrześniu sprzęt letni po cenach znacznie zniżonych.

1 lub 2 pokoje z wygodami, 1 piętro z 5 pok. soneczne z umebl. lub bez, do wynajęcia. Wygodnie, najecha Piekiełko 3—11. do wynajęcia. Jakób Jasńskiego 1-a (obok Sąd)

Mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Wilwulskiego 26 m. 1. 83-2

**Mieszkanie** z osobnym wejściem bez mebli do wynajęcia w wszelkie wygody. Wygodnie w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej obok Sąd Okręg. i G. Niemlecka 3—11 Rodzi mn. Leleweła. 35-3

6-cio pokoj. mieszkanie do wynajęcia od 1. X r. b. na II piętrze z wygodami (gaz, centralne ogrzewanie). Ogładac codziennie oprócz świąt i wtorków od 4 do 6 g. Mostowa 3-a. Informacje tamże z mieszk. i elektr. do dozorce Jana (m. 26). Wynajęcia. Antokolska, te utrzymanie. Objazdo- 9722—4 33, dozorca wskaże. 26-2 wa 6 m. 7.

**MIĘSKIANIE** z osobnym wejściem z elektrycznością i SKŁEP.

1 lub dwa pokoje TANIO do wynajęcia b. dobrze umeblowane z wygodami i wszelkimi przytulnościami (używanie salonu i łazienki). Na życzenie do bre obiady lub całkowitego utrzymanie. Objazdo- 62—2

**Pokój** umeblowany, elektryk. do wynajęcia w Tartaki 18 — 4 (róg ul. Mickiewicza) ogładac 2-4 p. p.

**Pokój** do wynajęcia dla pań uczni-nic kl. młodszych Kalwaryjska 35-4 gr

**Do wynajęcia** 2 wa odremontowane mieszkanie z wygodami ul. M. Pohlanka 10. 88

**LEKARZE**

**Dr. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skóra i moczościwo. ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9—1 i 3—8.

**AKUSZKI**

**AKUSZKA MARIJA LAKNEROWA**  
przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5, Wilno, Popławska 13—23. WZP69

**LOKALE**

**DO ODSTAPIENIA TANIO SKLEP** w centrum miasta z eleganckim urządzeniem, nadaje się na branżę techniczną, drogerijną lub galanteryjną. Wiedomość w Biurze Reklamowym — Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska Nr. 1 tel. 82.

**PRACA**  
Ogrodnik rutynowany z wiolektnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Pióromont 3 m. 1. 44—20 69—0 o

**Inżynier**  
budowniczy poszukuje posady administratora lub rządy domu za mieszkanie lub wynagrodzenie W. Pohlanka 16 — 48. 43-1

**Kupno Sprzedaż**

**PLAC** składający się z 263 sążni kw. do sprzedania przy ul. Bobrujskiej 9. Dowiedzieć się: Prawy Pióromont 3 m. 1. 44—20 69—0 o

**Masło wyborowe** 1 gal. kg. 3 zł. 10 gr. — przy kupnie 2 kg 2 zł. 90 gr. Poleca Wł. Czerwiński Wileńska 42 vis a vis pl. Orzeszkowej. 382

**Do sprzedania** dom drewniany z dużym ogrodem owocowym w mieście ogładac się Sierakowskiego 25 m. 1. 87

**Ważne dla Gospodyń** do marynowania ocet spirytusowy, polecają B. i C. Golebowski ul. Trocka 3. 3:8—6

**Przyjmę uczącą się** młodzież z utrzymaniem lub obiadami Garbarska 16 m. 3. 85—1

**Mieszkanie i pokoje**

6-cio pokoj. mieszkanie do wynajęcia od 1. X r. b. na II piętrze z wygodami (gaz, centralne ogrzewanie). Ogładac codziennie oprócz świąt i wtorków od 4 do 6 g. Mostowa 3-a. Informacje tamże z mieszk. i elektr. do dozorce Jana (m. 26). Wynajęcia. Antokolska, te utrzymanie. Objazdo- 9722—4 33, dozorca wskaże. 26-2 wa 6 m. 7.

**RÓŻNE**

**Okazyjnie** do sprzedania mahonowa sypialnia obraz w zloc. ramach (2x1) m, stół stołowy dębowy, cywan francuski (4 1/2 x 3 1/2) m. i biurko dębowe. Tam że do wynajęcia ładne pokoje w domu. Z meblami lub bez. Róg ulicy i zaulka Montwilwulskiego Nr. 10 m. 2 od 9—11 r. i 3—5 p.p.

H. M. STEPHENSON. 17)

# Na najwyższym wzgórzu.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Pastor Walters otrzymał nazajutrz wiadomość z trzech źródeł: od syna, od jego profesora i z gazety. Harry przyznał się ojcu do płacenia alimentów, dojącej, że aresztowano go z tej racji, że policja znalazła dokument z jego podpisem u zabitego. Matkę przeproszał za sprawione jej cierpienie i pocieszał, że wszystko skończy się jak najlepiej.

Pastor zachował się jak egoista i jak światowiec, któremu pokrzyżowano świetne plany. Wybuchał okropną wściekłością. O żonie i jej rozpacz nawet nie pomyślał. Opamiętał się dopiero, usłyszawszy jej głos:

— To nie może być prawda. Nasz syn! Nasz syn!

— To jest prawda! — ryknął Pastor. — Nędznik sam się przyznał. Patrz! Napisał! Płaci alimenty ulicznie!

— Ale to niemożliwie, żeby on zamordował.

— Jeżeli popełnił jeden grzech śmiertelny, to mógł popełnić i drugi. Ale czy zamordował, czy nie, jego noga w tym domu już nie postanie. Skończyłem z nim raz na zawsze.

Waltersowa zerwała się z krzesła z twarzą rozdzieraną strasznym gniewem. Lecz kiedy spojrziała na męża, gniew jej odpadł.

— Niech i tak będzie — rzekł twardo. — To ci tylko powiem, że i ja opuszczę ten dom.

— Siadaj! — Wrzasnął pastor i nie bądź głupia. Nasz syn dostał się w sidła nierządnic i o sprawie dowie się cały świat. Przeżyłem tu szesnaście lat, walcząc z grzechem i ucząc bogobojności. Myślisz, że mogłby pozostać w parafii po tym skandalu? Jeszcze dziś przesyła swoją rezygnację. Chcesz żeby darował hulajgoy, który mi zламаł karierę i zniweczył swoim przykładem dzieło mego życia?

Waltersowa wysłuchiła go z kamienną twarzą i odpowiedziała spokojnie:

— On ci zламаł karierę? A kto zламаł jego życie? Czy ty mu kiedy przyszedł z pomocą? Czyś go kiedy pokrzepił słowami miłości? Bał się ciebie od małości, że nie odważył się zwierzyć nam swojej biedy. Tyś temu winien.

Cnotliwe oburzenie pastora odbiło się o gluche ściany. Matka Harry'ego schroniła się do swego pokoju.

W takich wypadkach na największe współzucie zasługują matki. Dla matki przestępca pozostaje zawsze niewinnym dzieckiem i cierpienia jej jest w ludzkich granicach bezgraniczne.

Waltersowie nie wytrzymali z sobą długo i pastor zgodził się wkońcu na separację.

Tymczasem w Cambridge Harry znośił tortury ciągłych przesłuchiwań. Miano go sądzić na następnych sesjach w Cambridge pod zarzutem morderstwa z prmedytacją.

Obrońca jego nie wiedział prawdy. Harry był zdania, że za późno cofać się z raz obranej drogi i

porzeczywie nie przyznawał się do winy. Jak dotąd nie dowiedziono mu niczego. I może miał rację. Spóźnione wyznanie prawdy, korzystnej dla winowajcy, nie może budzić wiary.

### ROZDZIAŁ IX.

W czasie sprawy sądowej, kiedy idzie o życie przestępcy nastroj śmiertelnego napięcia miesza się zawsze z atmosferą formalistyczną. Raz jedno przeważa, raz drugie.

Walters odpowiedział na oskarżenie, że jest niewinny i przeschluchano kilka świadków. Policja złożyła fatalną fotografię, podpisane dokumenty i listy. Do tego dołączono poświadczenie lekarza.

Zabity otrzymał silną kontuzję nad lewym okiem i doznał pęknięcia czaszki w dwóch miejscach. Śmierć spowodowała przerwanie dużej żyły u podstawy czaszki. Śmierć musiała nastąpić w kilka minut później. Podług opinii lekarza każdy z trzech ciosów mógł powalić zabitego i dwa ostatnie zostały zadane bezbronnemu. Mordu dokonano w gwałtowny sposób. Obrażenia musiały pochodzić od tępego narzędzia, prawdopodobnie pogrzebacza. Ciało zabdano o szóstej wieczorem. Śmierć nastąpiła na trzy — cztery godziny wcześniej.

Przed krótkami stanął nowy świadek — kobieta.

— Świadek nazywa się Elżbieta Calthorpe i jest meżatka?

— Tak.

— Świadek mieszka na Bourne Lane pod 36-tym?

— Tak.

— Dom Nr. 36 jest nawprost tego, w którym

zmarły wynajmował mieszkanie?

— Prawie.

— Czy świadek pamięta, w jaki dzień dokonano mordu?

— Tak. W czwartek.

— Co świadek może o tem powiedzieć?

— Oskarżony przyszedł pod trzydziesty szósty około wpół do trzeciej, jak zawsze co czwartek.

— Czy świadek jest tego pewny?

— Tak. Powiedziałem nawet do sąsiadki, Welszowej: „Ciekawa jestem pogo ten młody pan przychodzi tu co tydzień”.

— Czy świadek widział, jak oskarżony wychodził z domu?

— Nie. Zwykle wychodził od razu, w dwie minuty po przyjściu. Ale czekałem może pięć minut i nie wyszedł. Dłużej nie czekałem, bo miałam robotę w kuchni.

— A potem — co świadek zrobił?

— Na drugi dzień powiedziałam do meża: „Ciekawość, czy ten młody pan o tem wie.” Pogadaliśmy o tem i powiedziałam policji. Kazali mi podać rysopis i nie mówić nikomu ani słowa. Ma się wiedzieć trzymałam język za zębami.

— Czy świadek poznał oskarżonego wśród grumady innych ludzi na posterunku policyjnym?

— Tak. Odradu powiedziałam: „To ten”.

— Czy świadek nie ma co do tego żadnych wątpliwości?

— Nie. Przecież go nieraz widziałam.

(d. c. n.)